



Prawdziwa „złota jesień” przywitała nas na pograniczu pasm Miodoborów i Woroniaków. Miejsce to zwane od wieków Podkamieniem zachwyca urozmaiconą rzeźbą terenu wraz z ostańcami skalnymi. Na kilku wzniesieniach w tej okolicy rozłożyły się zabudowania klasztorne dominikanów wraz z kaplicami.

Wzgórza Woroniaków, jak i cała okolica, są pasem granicznym między Wołyniem i Podolem w obrębie Wyżyny Wołyńsko – Podolskiej. Jednym z najwyższych wzniesień Woroniaków jest **Góra Różańcowa** (430 m), trawiasty szczyt wraz z klasztorem poddominikań-

skim w okolicach miejscowości Podkamień. Widok ze szczytu otwiera niezwykle szeroką panoramę na całą okolicę. U podnóża leży miejscowość Podkamień o nieregularnym układzie uliczek, dostosowanym do rzeźby terenu. Przy dobrej widoczności na horyzoncie

błyszczą się kopuły cerkwi w Ławrze Poczajowskiej, położonej w wołyńskiej części Woroniaków.



Diabelski Kamień

Na wzgórzu sąsiadującym z Górą Różańcową wznosi się potężna samotna skała. To od tego 17 metrowego pomnika przyrody pochodzi nazwa miejscowości - Podkamień. Skała owiana jest licznymi legendami i obecnie nazywa się ją **Diabelskim Kamieniem**. Ciekawa jest geologiczna geneza tegoż pomnika. Jest to erozyjny ostaniec, fragment dawnej rafy koralowej, pochodzącej z Morza Sarmackiego. Dzisiejsze Miodobory w postaci wału wzgórz ciągnącego się przez blisko 400 km aż do Dniestru są pozostałością owej rafy. Wzgórze wraz z Diabelskim Kamieniem jest najdalej na północ wysuniętym

wzniesieniem Miodoborów i łączy się tu z pasem Woroniaków. U podnóża skały „rozsypały się” kamienne krzyże z XVII wieku, pozostałości kozackiego cmentarza.

Diabelski Kamień od czasów pogańskich był miejscem kultu. W XII wieku za czasów księstwa Halicko-Wołyńskiego na skale wzniesiono obronny monaster. W XIII stuleciu Podkamień wszedł w skład tworzonej przez kniazia Daniela Romanowicza Halickiego sieci punktów obronnych na rubieżach księstwa. Podobnie jak inne konstrukcje z tego czasu, i ta świątynia wraz z zapleczem obronnym była drewniana. Cerkiew na skale tworzyła kompleks wraz z jaskiniami położonymi w pobliskich wzgórzach. Według badań, istniały dwie pieczary: większa pełniła funkcję podziemnej cerkwi, podczas gdy mniejsza – celi przeznaczonej dla mnichów. W późniejszych czasach stanowiły one miejsce schronienia dla kozaków, a także karpackich zbójników. Obie do dziś istnieją i można do nich wejść.

Właściwa historia miejscowości zaczęła się jednak wraz z pojawieniem się misji dominikańskiej. Od XIII wieku podejmowano tu próby stworzenia **klasztoru dominikańskiego**, jednak kolejne najazdy tatarskie w przeciągu dwóch stuleci wciąż pustoszyły to miejsce. Także w XV wieku wraz z fundacją miejscowości Podkamień właściciel dóbr Piotr Cebrowski wznosił klasztor wraz z kościołem. Kolejny napad tatarski w 1519 roku położył kres zarówno klasztorowi jak też rozwijającemu się miastu.



Wejście do pieczary – dawnej cerkwi

Dopiero po przejęciu w 2. połowie XVI wieku terenów przez Cetnarów, udało się na stałe osadzić tu zakonników. Jednak i tym razem najazdy przeszkodziły w budowie świątyni. Pierwszą próbę podjęto w 1612 roku i z przerwami budowa trwała do 1695 roku. Górę Różańcową otoczono umocnieniami ziemnymi, które przetrwały m.in. oblężenie tureckie w 1672 roku. Współczesna **zabudowa klasztorna** oraz zewnętrzne fortyfikacje pochodzą już z XVIII wieku. Najpierw w latach 1702-04 otoczono klasztor murem wyposażonym w baszty. Niezwykły system umocnień – fortyfikacje o narysie kleszczowym, wyposażone w kazamaty – powstał w 1746 roku według projektu inżyniera wojskowego Chrystiana Dahlkego.



Widok na Górę Różańcową wraz z kompleksem poddominikańskim

Od momentu rozbiorów dalsze losy klasztoru to powolne niszczenie dziedzictwa dominikanów, choć zakonnicy przebywali tu do końca II wojny światowej. Podczas I wojny światowej pożar strawił m.in. cenną bibliotekę klasztorną i galerię obrazów. Jednak największą zniszczeń przyniosła II wojna i czasy sowieckie. W marcu 1944 roku oddział SS „Galizien” wraz z bojówkami UPA zaatakował klasztor, w którym schroniła się okoliczna ludność i uciekinierzy z Wołynia.

Łącznie przez 5 dni życie straciło około 600 Polaków, w tym zakonnicy z klasztoru. Po wojnie władze radzieckie utworzyły w klasztorze więzienie polityczne, następnie szpital dla nerwowo chorych kobiet. Od 1997 roku poddominikański kościół i część budynków klasztornych należy do greckokatolickiego zgromadzenia zakonnego Studytów. Obecnie trwają prace remontowe w kościele.



Brama i wieża kościoła w zespole poddominikańskim

Mimo zniszczeń poddominikański zespół klasztorny w Podkamieniu pozostaje obiektem o wysokiej wartości artystycznej i stanowi wyjątkowe dziedzictwo polskie na Kresach. Najważniejszym obiektem zespołu jest dawny **kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny**. Jak już wspomniano, główny zrąb kościoła pochodzi z XVII wieku, natomiast w XVIII stulecia podwyższono wieżę według projektu najślynniejszego w owym czasie na Kresach jezuickiego artysty Pawła Giżyckiego (autora m.in. kościoła pojezuickiego w Krzemieńcu). Zresztą na tym architekcie nie kończy się grono wybitnych artystów działających w Podkamieniu. Na ścianach i sklepieniach kościoła

zachowały się resztki polichromii wykonanych ok. 1766 roku przez lwowskiego malarza Stanisława Stroińskiego. Do najlepiej zachowanych należy przedstawienie Nawiedzenia Elżbiety przez Marię.



Zewnętrzne fortyfikacje, glebi jedna z baszt

Jeszcze większą wartość ma południowa **kaplica św. Dominika**, której wnętrze i tambur kopuły pokrywa dekoracja stiukowa. Bogatą dekorację z przeważającymi motywami roślinnymi, głównie bardzo plastycznymi kłociami owoców, wykonał Włoch Giovanni Battista Falconi ok. 1648 roku. Dekoracja ta jest jednym z najlepszych dzieł artysty działającego na terenie południowo-wschodniej i centralnej Rzeczypospolitej. Także nie zachowane wyposażenie wykonane przez czołowych rzeźbiarzy lwowskich: Piotra Polejowskiego, Sebastiana Festingera i Antoniego Osińskiego było cennym zabytkiem sztuki.

Warto jeszcze wspomnieć o cudownym obrazie Matki Bożej Podkamieńskiej, bo to on stanowiąc główny cel pielgrzymek, spowodował rozwój klasz-

toru. Obraz namalowany we Lwowie w 1612 roku przez nieznanego malarza przywieźli prawdopodobnie dominikanie sprowadzeni przez Cetnara. Jest to wierna kopia Matki Bożej Różańcowej z kościoła Santa Maria Maggiore w Rzymie. Przed cudownym wizerunkiem modlili się m.in. królowie Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan III Sobieski. W 1727 roku obraz koronowano, od tego czasu Podkamień stał jednym z najważniejszych ośrodków kultu na Rusi zwanym często Podolską Częstochową. Po zawierusze wojennej obraz od 1957 roku przechowywany jest w kościele dominikańskim Św. Wojciecha we Wrocławiu.



Dekoracja wnętrza kopuły kaplicy św. Dominika

Przed kościołem na dziedzińcu zespołu wznoszą się jeszcze dwa godne uwagi obiekty. Pierwszy to kolumna koryncka zwieńczona figurą Matki Bożej, ufundowana przez Stanisława Ledóchowskiego w 1719 roku, jako upamiętnienie konfederacji tarnogrodzkiej. Drugi to kaplica Św. Jana Nepomucena z budowana w 1772 roku.

Do tej pory na terenie zespołu wy-

remontowano jedynie oratorium, gdzie odprawiane są nabożeństwa. Po prawej stronie po wejściu warto zwrócić uwagę na krucyfiks pochodzący prawdopodobnie z pierwotnego wyposażenia. Pomieszczenie to ma też dolną cerkiew, w piwnicy.



Kaplica Stóp Matki Bożej u podnóża góry Różańcowej

Dla miłośników militariów na pewno interesujący będzie cały **system umocnień klasztoru** wraz z basztami i kurtynami muru. Na założenie składa się pięć cylindrycznych baszt o stożkowatych dachach oraz zewnętrzne fortyfikacje kamienno-ceglane opasujące klasztor (najlepiej zachowały się te zamykające założenie od strony wjazdu).

Na kilku wzgórzach w okolicy rozłożyły się trzy kaplice wzbogacające krajobraz wokół klasztoru. U podnóża Góry Różańcowej wzniesiono kaplicę przy skale, na której odkryto podobno ślad stopy Matki Boskiej. Po przekazaniu kaplicy pod koniec XVIII wieku grekokatolikom skałę przechowywano w skarbcu klasztornym. Kaplica wzniesiona sumptem wymienionego wcze-

śniej Ledóchowskiego jest ciekawym dziełem architektonicznym wykonanym według projektu Antonia Castella w latach 1739-41. Jednak najbardziej uwagę przykuwa brama z bogatą dekoracją, m.in. figurą świętego Onufrego, pochodząca być może z dekoracji wystawionej na koronację obrazu Matki Bożej.

Kolejne kaplice w okolicy to: kaplica św. Judy Tadeusza u stóp Diabelskiego Kamienia oraz św. Rocha na południo-

wy zachód od klasztoru. Ta ostatnia jest najmniejsza i najbardziej zniszczona. Nieopodal Góry Różańcowej znajduje się też niewielki cmentarz rzymskokatolicki. To tyle zabytków Podkarmienia, ale nie koniec uroków miejsca wspaniale położonego wśród pagórków i zachęcającego do spaceru umożliwiającego odkrycie kolejnych widoków na klasztor.

Tekst i zdjęcia: Ewa Perlińska

Informacje praktyczne:

Do Podkarmienia położonego na północny-wschód od Lwowa, pomiędzy Poczażowem a Brodami najwygodniej jest dojechać od strony tych ostatnich marszrutką bądź własnym środkiem transportu.

Jednak najlepszy widok na zespół jest od południa z drogi z Założców.

Ze względu na remont wejście do kościoła wymaga negocjacji z pilnującym założenia – po lewej stronie w przejściu bramnym.

Więcej o zabytkach na Wschodzie przeczytasz na
www.ciekawe-miejsca.net